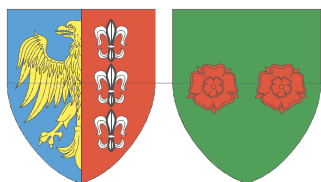


TORNADO

Pismo wydawane przez Warsztat Terapii Zajęciowej JESTEŚ POTRZEBNY! Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego TEATR GRODZKI



Nasze miasto Bielsko-Biała



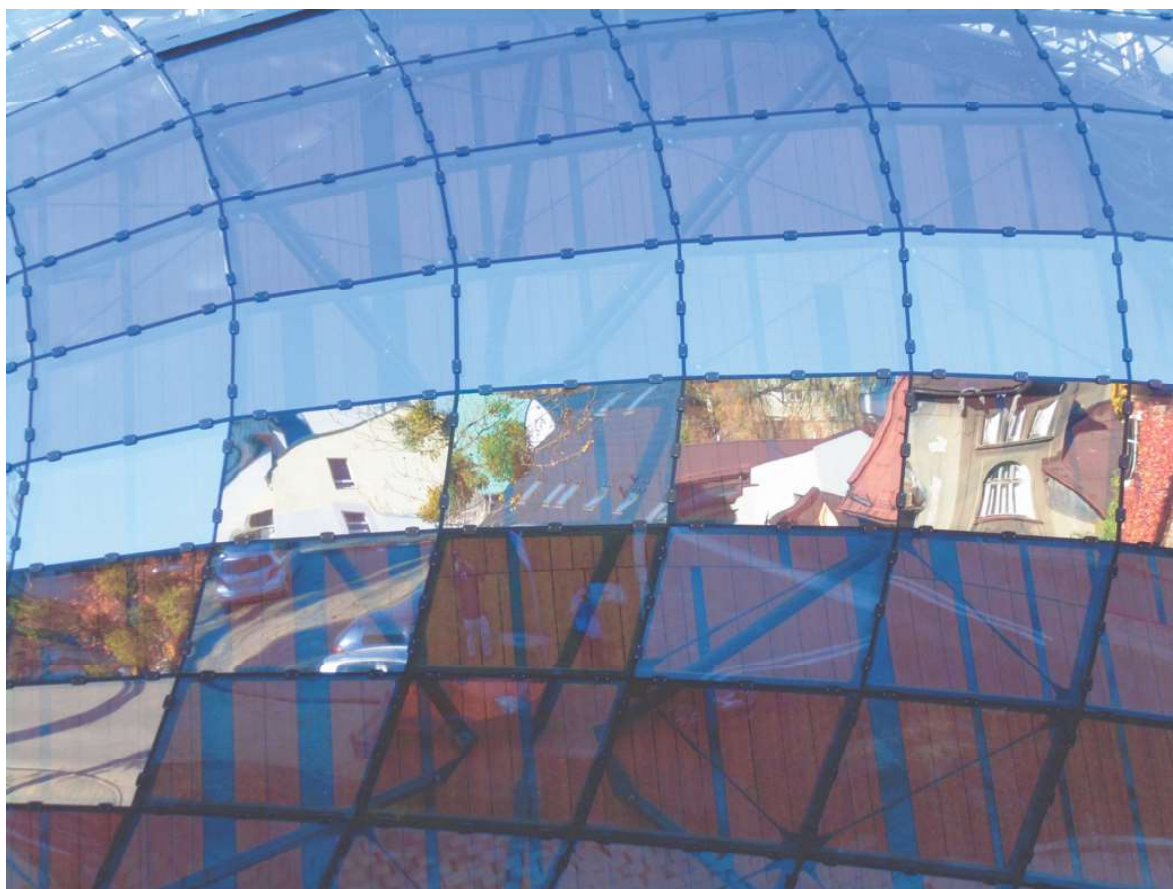
rys. Grzegorz Nalepa

Spis treści

- 3. Spaceruję sobie
- 4. Listy do....
- 8. Ważne, aby ludzie znali swoje korzenie
- 15. Co to jest
- 22. W moim mieście
- 31. Rozmowa z ciocią
- 32. Lubię spacerować
- 34. Bary

spaceruję sobie po moim mieście
wokoło budynki i drzewa
potwierdzam
moje miasto
mój skrawek nieba

Andrzej Sekta



fot. Jakub Baszak

Bielsko-Biała, 21 czerwca 2023 r.

Kochane miasto Bielsko-Biała!

Bardzo się cieszę, że jestem jednym z Twoich mieszkańców. Jesteś miastem niewielkim, leżącym u podnóża Beskidu Śląskiego. Możesz poszczycić się pięknymi górami. Zachwycasz mnie szczytami Magurki i Szyndzielni. Wiesz, bardzo lubię pójść do jednego z Twoich parków, do parku Włókniarzy, gdzie mogę usiąść i rozkoszować się ciszą, oddychać świeżym powietrzem. Jak mam wolną chwilę, lubię się wybrać do jednej z Twoich kawiarni, w której roznosi się zapach świeżo zmielonej kawy, a z głośników płynie delikatna dla ucha muzyka. Lubię też pójść na Twój rynek na Starym Mieście i posłuchać koncertów. Twoje centrum jest bardzo zatłoczone przez samochody, a powietrze ciężkie, zanieczyszczone. Chciałbym Ci powiedzieć, że jestem dumny, że mogę mieszkać u Ciebie. Tak sobie myślę, że fajnie by było, żebyś nadal rozkwitało, żebyś było jeszcze bardziej piękniejsze. Pozdrawiam Cię serdecznie!

Łukasz



rys. Sebastian Chrobak

Bielsko-Biała, 21 czerwca 2023 r.

Kochane Bielsko-Biała!

Jesteś bardzo ładne. Podobasz mi się coraz bardziej. Odkrywam u Ciebie coraz ładniejsze miejsca. Uwielbiam spacerować po Twoich pięknych lasach, drózkach edukacyjnych. Lubię usiąść na Twoich ławeczkach i odpocząć. Odwiedzam kina, kawiarnie, galerie i teatry. Nie podoba mi się jak wlewasz w siebie beton. Wiesz, wolę jak jesteś zielone i bardziej kolorowe. Pięknie wyglądają Twoje łąki kwietne. Doceniam to, że zmieniasz się na nowo. To dobrze. Lubię ładne miejsca. Słyszałam, że będziesz budować nowoczesny dworzec. Ciekawa jestem jak będzie wyglądało to centrum przesiadkowe, bo na wizualizacji prezentuje się okazale. Chciałabym Ci powiedzieć, że jesteś miastem, w którym jestem szczęśliwa i nie wyobrażam sobie mieszkać w innym miejscu. W pobliżu mojego domu mam przystanek, sklepy i dworce PKS i PKP. Lubię jak się rozwijasz i wprowadzasz nowe rzeczy. Drogie miasto, kiedy Cię opuszczam, zawsze do Ciebie wracam stęskniona. Jesteś moim ukochanym miastem. Uwielbiam cię! Pozdrawiam Cię serdecznie i życzę Ci, abyś dalej się tak ładnie rozwijało.

Monika



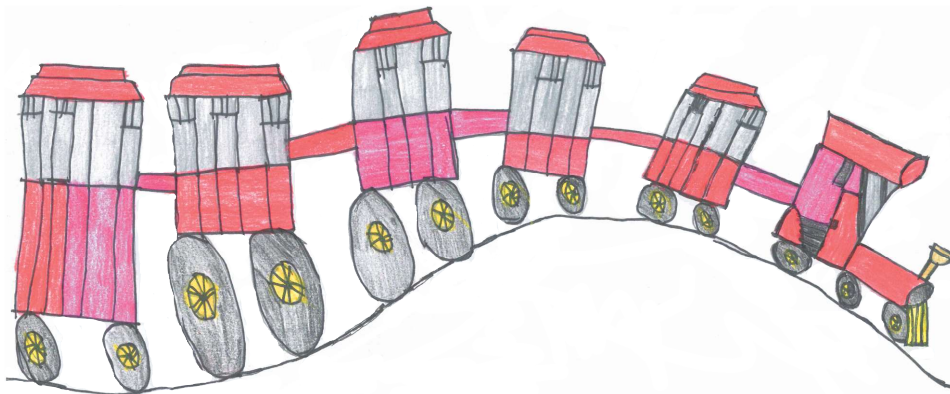
rys. Monika Szlauer

Bielsko-Biała, 9 sierpnia 2023 r.

Witaj Bielsko-Biała!

Piszę do Ciebie ten list, ponieważ bardzo długo mnie nie było i stęskniłem się za Tobą, za gwarem na ulicy, za krzykami i piskami na placach zabaw, za zakorkowanymi ulicami... Widzę, że w samym centrum odnowiłeś niektóre kamienice. Już na ukończeniu są prace na placu Wojska Polskiego. Ale jedno mnie zastanawia. Po co tyle betonu masz u siebie? Wlecie asfalty i chodniki grzeją jak grzałki w piekarniku, a to nie jest fajne. Jakbym mógł to z przyjemnością dostarczyłbym Ci trochę drzew i krzewów. Często widuję jak ludzie nie mają szacunku do Ciebie. Miejscami jest bardzo dużo śmieci, a wiem że posiadasz kosze. Mam nadzieję, że ludzie nauczą się z nich korzystać. No i widzę, że masz problem z niektórymi właścicielami czworonogów. Powinni nauczyć się jednej zasady. Mam psa, mam obowiązek po nim posprzątać. Oby jak najszybciej psie kupy zniknęły z chodników. Czasami wpadam do Bolka i Lolka. Chłopaki dzielnie stoją pod galerią handlową Sfera i zapraszają do podróżowania po świecie. Odwiedzam też Reksia nad rzeką Białą. Nie miał lekkiego życia na podwórku. Zawsze toczył spory z kurami czy z kogutem. Podoba mi się, że pamiętałeś jeszcze o innych bohaterach ze Studia Filmów Rysunkowych o Pampalinim, smoku wawelskim czy Don Pedro. Myślę, że te rzeźby to fajna atrakcja nie tylko dla dzieci. Muszę kończyć. Wkrótce znowu do Ciebie napiszę. Pozdrawiam Cię serdecznie.

Andrzej



rys. Martyna Czakon

Bielsko-Biała, 7 sierpnia 2023 r.

Kochane miasto Bielsko-Biała!

Jakie Ty jesteś piękne i zadbane. Lubię u Ciebie spędzać czas wolny. Lubię fotografować Twoje kwiaty. Masz ładne parki. Miło się po nich spaceruje. Fajnie, że organizujesz imprezy dla swoich mieszkańców. Masz ładne kamienice. Lubię u Ciebie mieszkać.

Napisz, co u Ciebie słychać? Co zamierzasz robić w najbliższym czasie?

Pozdrawiam Cię serdecznie!

Agata



rys. Małgorzata Bujok

Ważne, aby ludzie znali swoje korzenie

Z Jackiem Kachlem* rozmawiają uczestnicy pracowni dziennikarskiej:
Andrzej Sekta i Łukasz Kwaśny.



fot. Jolanta Górny

Andrzej Sekta: Jest Pan historykiem, dziennikarzem, fotografem, autorem licznych książek, publikacji o historii Bielska-Białej i Galicji. Jak rozpoczęła się Pana przygoda z historią?

Jacek Kachel: Będąc małym chłopcem, bardzo lubiłem żołnierzyki. Lubiłem oglądać filmy historyczne, filmy o starożytnym Egipcie, o wyprawach polskich rycerzy. To było takie pierwsze moje zetknięcie z historią. Później zainteresowała mnie bardzo ciekawa historia mojej własnej rodziny. W związku z tym zacząłem zadawać pytania: a po co? a kiedy? a gdzie? i próbować odpowiadać na nie. Jak nagle okazało się, że historia Polski spleta się z historią mojej rodziny, to wtedy przestało to być wyłącznie moim hobby, a stało się moim zawodem.

A.S.: Kiedy Pan poznał pierwsze tajemnice naszego miasta?

J.K.: Właściwie to nie wiem. W zasadzie nigdy tego sobie nie zaznaczyłem.

Łukasz Kwaśny: Jak Pan zdobywał

dokumenty?

J.K.: Różnie to wyglądało. Przede wszystkim szukałem w różnych archiwach, zbiorach muzealnych i państwowych zasobach wielu instytucji, księgach wieczystych, księgach parafialnych. I to jest pierwsze źródło pozyskania informacji. Doskonałym uzupełnieniem tych wiadomości i kopalnią informacji o ostatnich 200 latach są gazety, które wtedy wychodziły. W gazetach znajdują się różne informacje, zarówno takie ważne dla całego miasta, dla ludzi, ale i takie, jak my to mówimy plotkarskie, takie ciekawe informacje, które nigdy nie znalazły się w książkach czy jakiś opracowaniach, a lepiej pokazują jak żyli nasi dziadkowie czy pradiadkowie. Tam są różne wesołe historie. Archiwa dla zwykłego badacza są trudne. Raz, że sposób szukania jest trudny, a dodatkowo dochodzi i to łacina czy na naszym terenie język niemiecki. Natomiast gazety pisane są prostym i łatwym językiem i w języku polskim i dlatego można je łatwo penetrować, tak jak i te dzisiejsze.



rys. Monika Szlauer



fot. Jolanta Górny

na zdjęciu od prawej: pan Jacek Kachel, Łukasz Kwaśny, Agata Gmaj, Andrzej Sekta



rys. Natalia Kosińska

A.S.: Skąd Pan czerpał materiały do napisania swoich książek?

J.K.: Z tych dwudziestu kilku książek, które napisałem, połowę książek to ja sam sobie wymyśliłem. Jak mnie zainteresował jakiś temat, to zacząłem zbierać informacje, czyli rozpoczynałem od tak zwanej kwerendy. Musiałem wyciągnąć z archiwum dokumenty, które mnie interesowały, przeczytać je, a do tego dokładałem wspomnienia ludzi, którzy uczestniczyli w tych wydarzeniach. No i relacje prasowe, które pokazywały barwny świat. I dopiero na bazie tych wszystkich zebranych informacji tworzyłem pewną opowieść.

Mój czytelnik musiał się ode mnie dowiedzieć wszystkiego. Pisząc, starałem się, aby zobaczyć moją historię, poczuł zapach i smak, poczuł powiew wiatru, odczuł grozę powodzi, mimo tego, że to książka historyczna a nie powieść.

Ł.K.: W jakich gazetach można przeczytać Pana teksty?

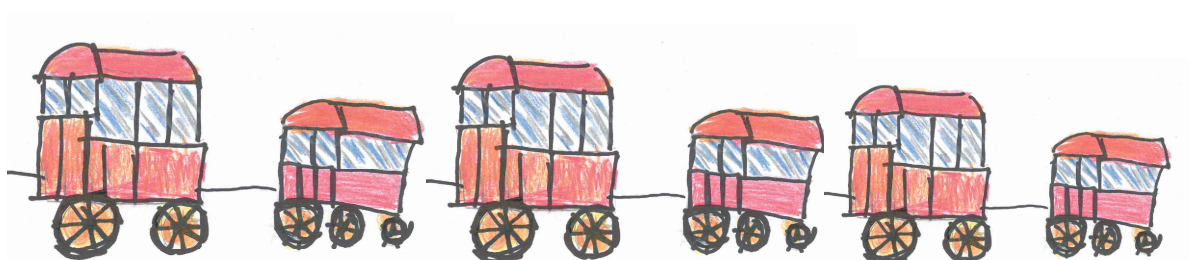
J.K.: Na dziś jest to Magazyn Samorządowy w Bielsku-Białej. Natomiast przez ostatnie lata można było przeczytać moje teksty w Kronice Beskidzkiej, Dzienniku Zachodnim, Najwyższym Czasie, we Wprost. Pisałem na zamówienie felietony dla wielu tygodników warszawskich.



fot. Jolanta Górny



fot. Jolanta Górny



rys. Grzegorz Nalepa

A.S.: Co Pan sądzi o fotografii?

J.K.: Staram się być fotografem czasu i miejsca. Co to znaczy? To znaczy, że w swojej pracy praktycznie nie wykorzystuję Photoshopa czy innych edytorów do tego, by poprawiać zdjęcia. Fotografia musi być autentyczna. Zdjęcie musi być oryginalne. 99% wszystkich zdjęć jakie wykonywałem przez ponad 30 lat, to są zdjęcia naturalne, takie jak zostały zrobione. Uważam, że ingerencja w zdjęcie to praca dla artystów. Dla mnie liczy się to, żeby zdjęcie było oryginalne, żeby go nie upiększać. Moją rolą jako dziennikarza, fotografa jest to, żeby zatrzymywać czas, zatrzymywać pewne wydarzenia, nie tworzyć coś dziwnego, czegoś nowego, czego nie ma.

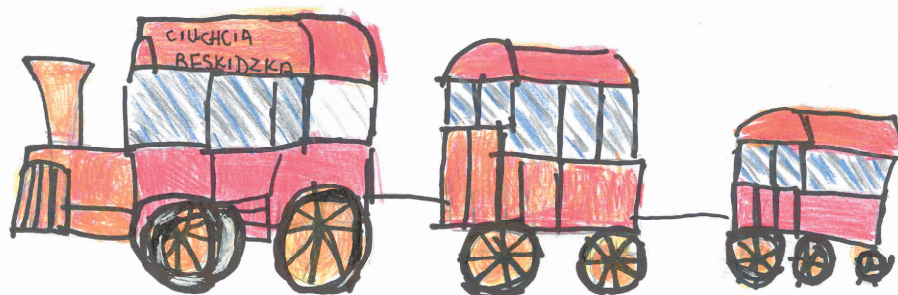
A. S.: Czy udało się Panu zorganizować wystawę swoich fotografii?

J.K.: Tak. Kilkakrotnie. Zarówno w Polsce, jak i w Wolfsburgu. Ze względu na swoją pracę mam bogatą ikonografię różnych ważnych miejsc i ludzi. Znajdują się w niej prezydenci,

premierzy, aktorzy, ludzie z show-biznesu. Kiedy przeprowadzałem z nimi wywiady to równocześnie robiłem zdjęcia.

A.S.: Jest Pan współzałożycielem Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Historycznego. Ilu członków liczy Towarzystwo i czym ono się zajmuje?

J.K.: Towarzystwo zostało powołane po to, żebyśmy odtwarzali historię naszego miasta i najbliższej okolicy. Chcemy odtwarzać. To jest najważniejsze. Chcemy pokazywać bogactwo tego miasta. Nasze miasto ma wiele ciekawych historii. Kiedyś wam opowiadałem, że to my pierwsi mieliśmy tramwaj elektryczny niż miał Wiedeń. Historia jest wtedy dla nas fajna, kiedy opowiadamy o niej przez pryzmat swojej rodziny, przez pryzmat swoich znajomych czy sąsiadów, którzy przeżyli tą historię. My, jako Towarzystwo po prostu pokazujemy naszą lokalną historię poprzez lokalnych ludzi i lokalne wydarzenia, bo wtedy to ma sens. Ważne jest, żeby ludzie znali swoje korzenie i swoją tożsamość.



rys. Aleksandra Martyniak

Ł.K.: W którym roku zostało założone Towarzystwo?

J.K.: Nasze Towarzystwo liczy około 20 osób. Są to zawodowi historycy, którzy zajmują się badaniem historii naszego miasta. Spotykaliśmy się już dużo wcześniej, bo bardzo dobrze się znaliśmy. Tak formalnie jako Bielsko-Bialskie Towarzystwo Historyczne spotykamy się od 2011 roku.

A.S.: Co Pan sądzi o naszym mieście i co Pan by w nim zmieniał?

J.K.: W naszym mieście każdy znajdzie coś dla siebie. Zarówno jeżeli chodzi o kulturę, o pracę czy możliwość wypoczynku, to Bielsko-Biała ma szeroką ofertę. Uważam, że to jest duże bogactwo tego miasta. Mamy góry. Specjalne trasy rowerowe. Mamy boiska piłkarskie, lekkoatletyczne. W każdej dziedzinie jest różnorodność i to mi się podoba w tym mieście. A co chciałbym zmienić? Wy, my, wspólnie tworzymy tożsamość tego miasta. Im więcej ludzi

zaangażuje się w rozwój naszego miasta, tak jak wy angażujecie się teraz, tym ono będzie lepsze.

A.S.: Jakie są Pana marzenia?

J.K.: Marzenie mam bardzo proste. Chyba takie jak każdy. W związku z tym, że jestem dziennikarzem, staram się maksymalnie jak tylko mogę oddać w swoich tekstach prawdę tego, co widzę tak, żebym mógł każdego dnia spokojnie stanąć przed lustrem, spokojnie się ogolić i spokojnie popatrzeć na swoją własną twarz. To jest takie moje credo. Oprócz tego ważna jest dla mnie moja rodzina. Chciałbym jak najwięcej czasu spędzać z moimi najbliższymi. Nie ważne gdzie, czy tu, czy na drugim końcu świata. To nie jest istotne. Ważne, żeby być razem.

A.S.: Dziękujemy Panu za miłą rozmowę. Życzymy spełnienia marzeń.

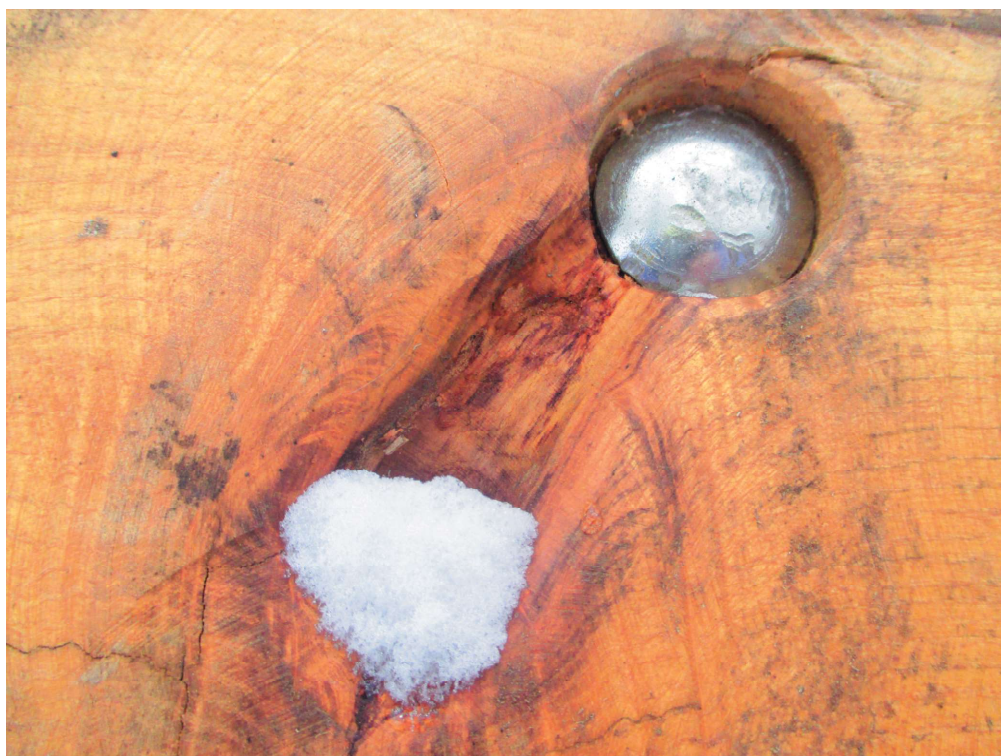
*Jacek Kachel – historyk, dziennikarz, fotograf. Autor publikacji i książek o historii Bielska-Białej, Śląska i Galicji.



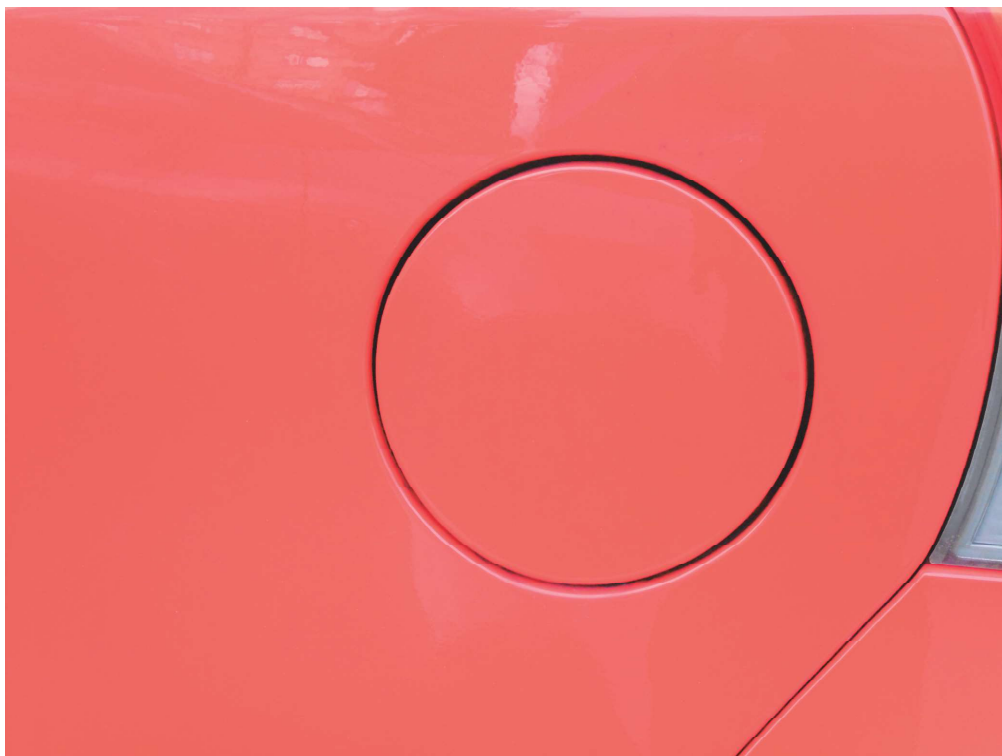
fot. Jolanta Górny

Zagadki fotograficzne

Przygotowaliśmy dla naszych koleżanek i kolegów zagadki fotograficzne. Zdjęcia okazały się wyzwaniem. Padły różne odpowiedzi. Najważniejsze to pobudzić swoją wyobraźnię. A ty drogi czytelniku, jak uważasz, co to jest?



Zdjęcie 1
zaśnieżone drzewo
drzewo w zimie
dziób orła
zimowa aura
sól
deska
chmura
słuchawka
wytop się
kula
kosmiczne zjawisko
ławka lub kran
kula w płocie
coś w drewnie
solniczka



Zdjęcie 3
taśma klejąca
koło od samochodu
do wlewania benzyny
koło czarno-czerwone
dziura w niecałym
koło
samochód, co się tankuje
przycisk
koło na paliwo
benzyna
jak się wlewa olej
czerwone kółko na czerwonym tle



Zdjęcie 5
mini flagi na statku
huśtawka w śniegu
sól
zasypany śnieg
zima
kule
okulary
barany wełniane
zakrętki z oranżady
oczy
cytryny w śniegu
zaśnieżone okulary
rozgniewany Minionek



Zdjęcie 2
śmieci na plaży w morzu
liście na dworze
jesień na plaży
plaża
meduzy
liść
piasek
ptak
morze, woda i piasek
bawoły na wybiegu
wulkan
oderwana farba
ogień
skrawki blachy
jakiś złom
obdarte drzwi
Sahara

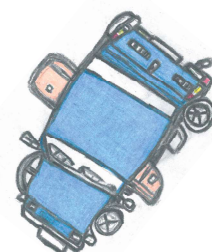
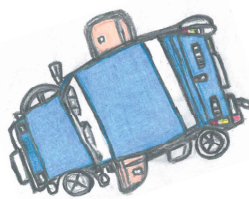
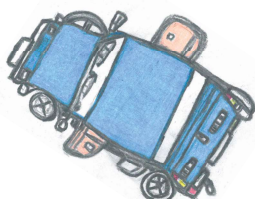
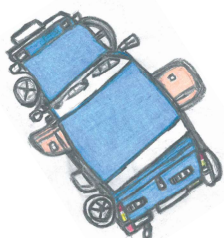


Zdjęcie 4
studzienka
zbiornik na benzynę
koło
garnek
wlew
nakrętka
przykrywka z garnka
przycisk
jak się tankuje samochód
wkręcone w ziemię
korek
kurek na paliwo



foto. Michał Malisz

To budynek koncertowy. Niezwykły. Nowoczesny. Cavatina zdecydowanie odróżnia się od innych budynków. Zupełnie nowe miejsce w naszym mieście.



rys. Grzegorz Nalepa

W moim mieście

W Bielsku-Białej są ciekawe zabytki. Można zwiedzić zamek Sułkowskich, Starówkę. Remontowane są kolejne kamienice. Podobają mi się rzeźby Reksia, Bolka i Lolka, Pampaliniego, Smoka Wawelskiego. W moim mieście ładnie odnowiono parki. Z mojego miasta są piękne widoki na góry. W moim mieście jest lotnisko i można polatać samolotem. Lubię, kiedy moje miasto jest ukwiecone. Moje miasto jest ładne i kolorowe.

Jakub Żelasko



fot. Anna Cembala

Dumnie wznosi się w centrum miasta. Przepiękny Zamek Sułkowskich w całej okazałości.



fot. Joanna Sakaluk

To w naszym mieście powstały znane wszystkim z dobranoczek bajki. Dziś możemy zobaczyć w Bielsku-Białej piękne rzeźby Bolka i Lolka, Reksia czy Pampaliniego. Już niedługo otwarte zostanie Interaktywne Centrum Bajki Animacji OKO przy Studiu Filmów Rysunkowych. Będzie to najnowocześniejszy tego typu obiekt w Europie.



fot. Michał Malisz

O, jak dobrze położyć się na trawie i fotografować zielone miasto.



rys. Sebastian Chrobak



fot. Joanna Sakaluk

Na lotnisku w Aleksandrowicach można nie tylko polatać. To fajne miejsce do spacerowania, jazdy na rowerze czy na rolkach. Można też usiąść i podziwiać piękne Beskidy.



rys. Grzegorz Nalepa



fot. Jakub Baszak

Przyjemnie usiąść nad Jeziorem Wielka Łąka. Las przy zaporze w Wapienicy daje nam wytchnienie.



rys. Katarzyna Hetnał



fot. Jakub Baszak

Okolice naszego miasta zachęcają do aktywności fizycznej.
W tak pięknej scenerii aż chce się pracować.

Dobrze tu się żyje

Moje miasto jest duże i ładne. W moim mieście są teatry i kina i różne sklepy. Niedaleko naszego warsztatu jest nowy park z ławkami i drzewami. Można sobie usiąść na ławce i odpocząć. W Bielsku-Białej bardzo dobrze mi się żyje. Chciałbym tu dalej mieszkać.

Marcin Blachura



fot. Joanna Sakaluk

Aż miło popatrzeć na ukwiecone miasto. Te piękne biało-czerwone kwiaty rozkwitły przy zabytkowym ratuszu. Kwiaty dodają uroku naszemu miastu.



fot. Agata Gmaj

To ciekawe! Ten mural przy ul. Mickiewicza namalowany specjalnymi farbami zmniejsza zanieczyszczenia powietrza. W Bielsku-Białej można zobaczyć kilkadziesiąt wielkich obrazów na ścianach budynków.

Mieszkam w Bielsku-Białej

W moim mieście Bielsku-Białej dzieje się dużo rzeczy. Są organizowane gry i zabawy taneczne dla dzieci i dorosłych. Co dwa lata organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej. Miasto Bielsko-Biała jest rozbudowane. Ma Teatr Lalek Banialuka, kina, pocztę, katedrę św. Mikołaja. W moim mieście można spotkać sarny. W Bielsku-Białej jest dużo sprzętów do aktywności fizycznej, np. przy rzece Białej czy na bulwarach w Straconce. Jak jest ładna pogoda, to jadę z asystentem do Straconki i ćwiczę w wyznaczonych miejscach. Mieszkam w Bielsku-Białej. Lubię moje miasto.

Janusz Zieliński



fot. Anna Cembala

Poczta Główna to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w Bielsku-Białej zaprojektowany przez Karola Korna. Tuż obok znajduje się Teatr Polski i fontanna.

Rozmowa z ciocią

- Cześć ciociu. Co tam u ciebie? Byłaś w Bielsku na nowym placu Wojska Polskiego?

- Tak. Fajnie go zrobili. Jest tak inaczej. A jak tobie się podoba?

- Już nie ma środka parkingu. Jest lepiej. Posadzili duże drzewa i ładne kwiaty. Zrobiło się tak przyjemnie i korowo, tak ładnie. Ciociu, teraz można sobie usiąść na ławce i odpocząć i zjeść smacznego loda. Tych ławek jest dużo. Na środku znajduje się fontanna z żabami. Podobają mi się te rzeźby.

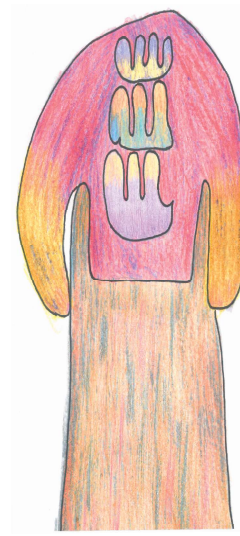
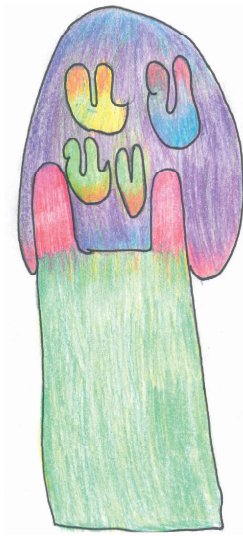
- Bielsko-Biała to coraz ładniejsze miasto.

- Też tak myślę. Ciociu, może byśmy się spotkali na placu Wojska Placu. Zapraszam cię na kawę i lody.

- Bardzo chętnie. Może w czwartek po twoich warsztatowych zajęciach?

- Dobrze. To do zobaczenia.

Marcin Blachura



rys. Anita Wiewióra

Lubię spacerować

Poszliśmy na spacer do parku Mickiewicza. Oglądaliśmy stare drzewa. Bardzo lubię chodzić na spacer. Jestem wtedy wyciszony i dzięki temu lepiej funkcjonuję.

Kamil Chrobak



foto. Jakub Baszak

W Parku Włókniarzy dosadzono nowe drzewa, krzewy, kwiaty. Nad rzeką Białą zrobiono taras i schody z siedziskami. Lubimy przychodzić do parku.



fot. Marcin Kucharski

11 grudnia 1895 po Bielsku zaczął jeździć tramwaj elektryczny. W tym samym czasie w Krakowie, Warszawie a nawet w Wiedniu kursowały nadal tramwaje konne.

Bary

Mój pies Bary lubi uciekać za ogrodzenie. Jak widzi otwartą bramę, to szybko wybiega, ale po chwili wraca. Pije wodę i kładzie się na trawie. Bary jest kochany. Lubi szczekać. Bary to kudłaty pies. Często robią mu się kołtuny za uszami. Ciężko je rozczesać. Bary nie lubi czesania. Wtedy szczyrzy swoje zęby i warczy. Mój pies lubi się bawić. Najbardziej lubi, kiedy rzucam mu patyk, a on biegnie i po chwili przynosi go w zębach. Bary pilnuje ogrodu. Szczeka na nieznajomych. Mój pies daje mi ogromną radość. Mogę się przed nim wygadać jak nikogo nie ma w domu. Bary jakby mnie rozumiał, szczeka do mnie, próbuje ze mną rozmawiać.

Marcin Blachura



rys. Konrad Komędera



Bielskie
Stowarzyszenie
Artystyczne
TEATR GRODZKI



Warsztat
Terapii
Zajęciowej
JESTEŚ POTRZEBNY!

powstało w Bielsku-Białej w 1999 roku. Skupia artystów, pedagogów i animatorów kultury zaangażowanych w teatralną pracę warsztatową z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi z środowisk doświadczonych i zagrożonych patologiami społecznymi, dotkniętych biedą, cierpieniem, i przemocą, osób z niepełnosprawnością fizyczną i intelektualną, wyłączonego z wielu dziedzin życia.

został utworzony przez Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne TEATR GRODZKI w grudniu 2004 roku. Działalność Warsztatu obejmuje kompleksową rewalidację i rehabilitację 30 osób niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie poprzez terapię zajęciową w sześciu **specjalistycznych pracowniach**. Warsztat dąży do prowadzenia przez uczestników **niezależnego i aktywnego życia** na miarę swoich możliwości psychofizycznych.

Zespół redakcyjny:

Marcin Blachura, Agata Gmaj, Łukasz Kwaśny
Andrzej Sekta, Monika Szlauer, Jakub Żelasko.

Skład komputerowy:

Ewa Matecka
instruktor pracowni stolarsko-introligatorskiej

Instruktorzy Pracowni Dziennikarskiej i Fotografii:

Jolanta Górny
Krzysztof Tusiewicz

*Wszystkie fotografie i rysunki w tej gazecie
wykonane są przez uczestników Warsztatu Terapii
Zajęciowej "JESTEŚ POTRZEBNY!".*

Warsztat Terapii Zajęciowej JESTEŚ POTRZEBNY!
Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego TEATR GRODZKI
Bielsko-Biała 43-300, ul. S. Sempołowskiej 13
033 497 58 78, 0 693 092 468
www.jestespotrzebny.pl, biuro@jestespotrzebny.pl





fot. Anna Cembala

